



Warszawa, dnia 26 stycznia 2011 r.

WOJEWODA MAZOWIECKI

BKO.III.1150/2/10

*Pan
Piotr Żuchowski
Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
i Dziedzictwa Narodowego*

Jako zwierzchnik rządowej administracji zespolonej w województwie oraz jako organ – zgodnie z art. 51 pkt 4 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie – odpowiedzialny za rezultaty jej działania, wobec **całkowitej utraty zaufania** do Pani Barbary Jezierskiej, Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz wobec faktycznego, potwierdzonego dodatkowo publicznie, wypowiedzenia przez nią posłuszeństwa położonemu i braku woli współpracy z innymi organami rządowej administracji zespolonej w województwie, na podstawie art. 91 ust.1 ustawy o ochronie zabytków, ponownie proszę Pana Ministra o wyrażenie zgody na odwołanie jej z zajmowanego stanowiska.

W nawiązaniu do pisma Pana Ministra z dnia 28 września 2010 r., znak DOZ-OAiK-07/111/10 [KP-27/10], w którym odmówił Pan zgody na odwołanie Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (dalej MWKZ) Pani Barbary Jezierskiej, po przeanalizowaniu stanowiska zawartego w ww. piśmie oraz, w nawiązaniu do moich wniosków z dnia 26 sierpnia 2010 r. oraz z dnia 24 września 2010 r. w niniejszej sprawie, wobec nieodniesienia się Pana Ministra do kwestii zawartych w moich wystąpieniach, poniżej ponownie wskazuję nieprawidłowości w działalności Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz we współpracy z Wojewodą Mazowieckim – zwierzchnikiem rządowej administracji zespolonej w województwie mazowieckim.

Po pierwsze brak jest jasnej polityki wpisów do rejestru zabytków, czego rezultatem jest działalność o charakterze przypadkowym, pomijająca wartościowe i zagrożone obiekty jakim niewątpliwie była zburzona w ubiegłym roku parowozownia w Warszawie. Odnosząc się do podniesionego przeze mnie faktu zbyt późnego wszczęcia postępowania o wpis parowozowni do rejestru zabytków, w piśmie Pana Ministra zawarta została błędna informacja, iż Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków nie był informowany o pojawiających się zagrożeniach dla zabytku, oraz, że postępowanie zostało wszczęte z urzędu w dniu 6 kwietnia 2009r. Pragnę zwrócić uwagę, iż już w dniu 21 sierpnia 2008r. Polskie Towarzystwo Miłośników Kolei Wąskotorowych złożyło wniosek o wpis parowozowni do rejestru zabytków. We wniosku wskazano, m.in., iż budynek jest „(...) praktycznie nieużytkowany i pozbawiony dozoru, mogą się do niego dostać osoby postronne. Pogarsza się stan techniczny budynku – wiszą tablice ostrzegające o możliwości katastrofy budowlanej, postępuje dewastacja i demontaż wyposażenia”. W odpowiedzi na ww. wniosek Wojewódzki Konserwator Zabytków wezwał wnioskodawcę do nadesłania statutu. Niestety po uzupełnieniu statutu przez wnioskodawcę, co nastąpiło w dniu 8 września 2008 r., Urząd Ochrony Zabytków przez ponad pół roku nie wszczął postępowania o wpis do rejestru zabytków. To pół roku zwłoki otworzyło drogę do całkowitego zniszczenia cennego zabytku. Niestety nie jest to odosobniony przypadek.

Pragnę również ponownie podnieść problem braku współpracy pomiędzy MWKZ a Stołecznym Konserwatorem Zabytków (dalej SKZ), do których to ustaleń nie odniesiono się w piśmie Pana Ministra z dnia 28 września 2010r. MWKZ nie poinformował zatem SKZ o fakcie wpływu do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków (dalej WUOZ):

- wniosku Stowarzyszenia Zespołu Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK” z dnia 7 kwietnia 2009r., w którym wnioskodawca wskazał, że budynek parowozowni położony przy ul. Wileńskiej 14 jest zagrożony wyburzeniem,
- wystąpienia Naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Praga Północ z dnia 23 kwietnia 2009r., w którym wskazano, że w dniu 4 lipca 2007r. została wydana decyzja Nr 119/2007 o pozwoleniu na rozbiórkę obiektów kubaturowych położonych na działce Nr ew. 97/1 przy ul. Wileńskiej 14, a w dniu 14 kwietnia 2008r. – decyzja Nr 123/PRN/08 o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie zespołu mieszkaniowego wielorodzinnego i usługowego z obiektem handlowym oraz z garażem podziemnym na ww. działce.

Informacje powyższe mogły przyczynić się do objęcia nadzorem przez Stołecznego Konserwatora Zabytków budynków parowozowni, co prowadzić mogło do wcześniejszego skutecznego wstrzymania prac rozbiórkowych.

Na brak współpracy pomiędzy MWKZ i SKZ wskazuje również postępowanie służb konserwatorskich w dniach 5 – 6 maja 2009r., tj. w momencie wyburzania zabytkowych budynków przez inwestora. Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 6 maja 2009 r. o wpisie budynków parowozowni do rejestru zabytków, doręczona została stronie w dniu 7 maja 2009r. i od tego momentu wywoływała skutki prawne. W tym stanie prawnym Stołeczny Konserwator Zabytków w dniu 6 maja 2009r. powinien wydać decyzję o wstrzymaniu prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku niewpisanym do rejestru, jeśli zabytek ten spełnia warunki uzasadniające dokonanie wpisu do rejestru, a więc wydać decyzję na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (dalej ustawa o zabytkach – Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.), nie zaś w trybie art. 43 pkt 2 powyższej ustawy. Niestety do wymiany informacji ze strony służb konserwatorskich nie doszło.

Pragnę szczególnie podkreślić, że to Wojewódzki Konserwator Zabytków jest organem sprawującym nadzór nad prawidłową realizacją przez Stołecznego Konserwatora Zabytków zadań określonych w Porozumieniu z dnia 1 czerwca 2005r. w sprawie powierzenia miastu stołecznemu Warszawie prowadzenia niektórych spraw z zakresu właściwości Wojewody Mazowieckiego, realizowanych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (dalej Porozumienie), tym samym na nim ciążył obowiązek zapewnienia koordynacji pracy tych organów. Pragnę w tym momencie szczególnie podkreślić kwestię odpowiedzialności wojewody za zadania powierzone Porozumieniem – będące zadaniami zleconymi z zakresu administracji rządowej. Jakkolwiek przedmiotowe zadania, samorządy i inne podmioty realizują samodzielnie i niedopuszczalna jest ingerencja w rozstrzygnięcia podejmowane w związku z przekazanymi zadaniami – to nadal zadania te pozostają zadaniami z zakresu administracji rządowej, za które organ przekazujący ponosi odpowiedzialność z określonymi tego konsekwencjami – finansowania wykonywanych zadań, ściślejszego nadzoru i kontroli.

Mając na uwadze powyższe, trudno zgodzić się z tezą zawartą w piśmie Pana Ministra, w myśl której prowadzenie przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków bieżącego monitorowania zabytków na terenie m.st. Warszawy oznaczałoby nie tylko naruszenie przepisów Porozumienia, ale również czyniłoby jego zawarcie bezprzedmiotowym. Fakt powierzenia Prezydentowi m.st. Warszawy niektórych spraw

z zakresu właściwości Wojewody Mazowieckiego ustalonych w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie zwalnia mnie z odpowiedzialności za te zadania. Stały nadzór nad ich wykonywaniem powinien sprawować Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków, tymczasem przez ponad rok od rozpoczęcia wyburzania parowozowni, Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków Pani Barbara Jezierska nie podjęła żadnych działań, aby oczywiste nieprawidłowości we współpracy ze Stołecznym Konserwatorem Zabytków wyeliminować. I to mimo moich kilkakrotnych próśb o przeprowadzenie kontroli i dokonanie oceny realizacji zadań zleconych z zakresu administracji rządowej przekazanych na mocy Porozumienia zawartego pomiędzy Wojewodą a Prezydentem m.st. Warszawy, na podstawie którego działa Stołeczny Konserwator Zabytków. Zła współpraca pomiędzy Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków a Stołecznym Konserwatorem Zabytków jest źródłem sporów o charakterze organizacyjno – technicznym, w których rozwiązywanie muszą być zaangażowani bez istotnej potrzeby nadzorujący oba urzędy – Wiceprezydent m.st. Warszawy i Wojewoda Mazowiecki. Mimo upływu blisko pół roku od czasu postawienia Pani Barbarze Jezierskiej zarzutu braku współpracy z urzędem Stołecznego Konserwatora Zabytków, nadal nie otrzymałem od Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków ani słowa na temat oceny tej współpracy, ani żadnych propozycji dotyczących zawartej umowy, żadnego dokumentu pokontrolnego z wnioskami.

W piśmie z dnia 28 września 2010 r. nie odniósł się Pan Minister do zarzutu braku współpracy z innymi organami wojewódzkiej administracji zespolonej. Utrata parowozowni obnaża przede wszystkim całkowity brak współpracy z Wojewódzkim Inspektorem Nadzoru Budowlanego. Współpraca ta, zainicjowana dopiero we wrześniu po przeprowadzeniu kontroli przez Wojewodę od listopada faktycznie zamarła. Pragnę po raz kolejny podkreślić, iż istotą zespolenia administracji na szczeblu wojewódzkim jest ułatwienie współpracy pomiędzy organami administracji zespolonej oraz eliminowanie konfliktów w przypadku sprzeczności dóbr chronionych różnymi aktami prawa. A w tym wypadku sprzeczność była oczywista – stan zniszczonego częściowo obiektu zabytkowego groził katastrofą budowlaną. Jako wojewoda stwarzam wszystkim organom administracji rządowej w województwie wiele okazji do nawiązywania współpracy. Elementem koordynacji są przede wszystkim posiedzenia kolegium wojewody, wspólne wyjazdowe szkolenia, a także współpraca w zespołach zadaniowych zwoływanych doraźnie lub w stałych zespołach programowych. Pani Barbara Jezierska przez okres 2 lat nie brała udziału w żadnym wspólnym przedsięwzięciu szkoleniowym (po raz pierwszy uczestniczyła w części takiego spotkania w październiku ub.

r.). Pani Konserwator zazwyczaj nie uprzedza o swoich nieobecnościach, często nie deleguje również swojego przedstawiciela na spotkania.

Informuję, iż w okresie roku pomiędzy pierwszą, częściowo udaną próbą zniszczenia parowozowni, a jej ostatecznym zburzeniem, w moim gabinecie odbyły się przynajmniej trzy spotkania z udziałem Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz obu Pań konserwator – stołecznej i wojewódzkiej, których celem było zainicjowanie współpracy wszystkich trzech urzędów, służącej ochronie zabytków. I choć parowozownia nie była bezpośrednim tematem tych spotkań, ich formuła wręcz zachęcała, aby temat ten poruszyć. Właściwa współpraca, wynikająca z zasady zespolenia i ducha pomocniczości urzędów administracji publicznej, polega bowiem na wyjściu poza określone w kodeksie postępowania administracyjnego i innych ustawach prawne obowiązki powiadamiana stron postępowania, oraz przyjęciu założenia, że skoro administracja realizuje wspólny cel, jakim jest dobre rządzenie, to konieczne jest co najmniej wyprzedzające konsultowanie decyzji rodzących skutki dla więcej niż jednego organu administracji – celem minimalizacji negatywnych skutków potencjalnego konfliktu różnych dóbr chronionych przez te różne organy. Próbując od trzech lat współpracować z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków Panią Barbarą Jezierską i konsekwentnie namawiając ją do zmiany stylu sprawowania swej funkcji – do spotykania się z innymi organami, do konsultowania swoich decyzji, do prezentowania swoich zamiarów samorządom, do pozyskiwania sojuszników w realizacji swoich celów – obserwuję niezmiennie brak zrozumienia do tak pojmowanej współpracy. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że podstawą działania urzędu MWKZ pod kierownictwem Pani Barbary Jezierskiej jest jej przekonanie o tym, iż wszyscy – z wojewodą na czele – realizują interesy inne, niż ochrona zabytków, wręcz w tę ochronę godzące. Dobitnie dała temu przekonaniu wyraz w wywiadzie dla Gazety Wyborczej z dnia 11-12 września br. Zamiast współpracy z WINB przed zburzeniem zabytku, po jego zniszczeniu nastąpił publiczny, z wykorzystaniem mediów, atak Pani Barbary Jezierskiej na Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego Pana Jaromira Grabowskiego, czego skutkiem były organizowane przez Jej zwolenników pikety z żądaniem odwołania urzędnika, którego zaniechanie miało znacznie mniejszy ciężar gatunkowy. Takie zachowanie Pani Konserwator jako członka korpusu służby cywilnej godzi w kardynalne zasady ustalone, m.in., w § 2 pkt 8 Kodeksu Etyki Służby Cywilnej (M.P. z 2002 r. Nr 46, poz. 683), zobowiązującym do powściągliwości w publicznym wypowiedaniu poglądów na temat pracy swego urzędu oraz urzędów i innych organów.

Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków Pani Barbara Jezierska publicznie kwestionuje ideę administracji zespolonej, konieczność i obowiązek współpracy MWKZ z wojewodą, domagając się ode mnie jedynie zwiększania środków budżetowych i liczby etatów. W tym miejscu pragnę przywołać szczególnie oburzający przykład stanowiska Pani Konserwator zamieszczonego w wywiadzie dla Gazety Wyborczej z dnia 29 września 2010r. Pani Konserwator wprost wskazała, iż, cyt. „Z wojewodą i tak współpracy ostatnio nie było więc nic się tu nie zmieni. Kontaktować mogą się nasi zastępcy.” Ta zapowiedź z września ub. r. jest niestety realizowana w praktyce, mimo iż pisemnie pouczyłem Panią Barbarę Jezierską o niedopuszczalności takiego postępowania.

Powyższe zachowanie stanowi jawne publiczne kwestionowanie zwierzchnictwa wojewody, przedstawiciela Rady Ministrów w województwie oraz świadczy o braku woli współpracy, a nawet kontaktu Pani Konserwator ze zwierzchnikiem.

Brak tej współpracy prowadzi do wygaśnięcia grupy roboczej ds. ochrony zabytków w ramach rządowego programu „Razem Bezpieczniej”, z którego środków w latach ubiegłych zrealizowano szereg cennych projektów, w tym pomnikową monografię drewnianych kościołów naszego regionu. Niestety w wyniku braku zainteresowania Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, w 2010r. nie wpłynął do programu żaden projekt dotyczący ochrony zabytków. Także podczas ostatniego spotkania w dniu 24 stycznia br. na którym ustalano plan pracy programu „Razem Bezpieczniej” na rok bieżący, Pani Barbara Jezierska była nieobecna, nie było też nikogo z Jej urzędu.

Wskazuję ponadto ponownie na brak programu pracy urzędu Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Działania Pani Barbary Jezierskiej – mimo, że medialnie widoczne, czasem wręcz spektakularne – są nieprzejrzyste, sprawiają wrażenie chaotycznych i podejmowanych w oparciu o niezrozumiałe dla odbiorców kryteria, często z opóźnieniem. Takiego programu, w którym określono by chociaż w minimalnym zakresie podstawowe zadania ochronne, identyfikując najważniejsze kategorie obiektów zabytkowych o dużej wartości i równocześnie najbardziej zagrożonych, domagam się od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków od grudnia 2007r., tj. od początku sprawowania przeze mnie funkcji wojewody, czemu niejednokrotnie dawałem wyraz, także w rozmowach z Pana poprzednikiem śp. Panem Ministrem Tomaszem Merta, a nawet w wystąpieniach o charakterze publicznym (Gazeta Stołeczna z 30 sierpnia 2008r.). Bezskutecznie. Niezbędność powstania takiego dokumentu wynika dodatkowo z faktu zdezaktualizowania się i utraty ważności w ubiegłym roku dotychczasowego Wojewódzkiego Programu Ochrony Zabytków. Podkreślenia wymaga fakt, że Wojewódzki Konserwator Zabytków przez ponad

rok od utraty ważności podstawowego dokumentu wyznaczającego jego politykę, nie zrobił nic, żeby wojewodzie zwrócić uwagę na nie wywiązywanie się ze swego ustawowego zadania przez samorząd województwa. Nie podjął też żadnych innych czynności, których celem byłoby spowodowanie rozpoczęcia prac nad aktualizacją programu przez właściwy organ.

Przedstawiając powyższe, wyrażam przekonanie, że wyłonienie nowego Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w przejrzystym postępowaniu konkursowym z udziałem przedstawicieli Pana Ministra, pozwoli rozwiązać problemy funkcjonowania tego ważnego dla naszego województwa urzędu.



Jacek Kozłowski